Nr. 544. Kraków, Sobota 24 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 14 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie H. Bockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wschód i zachód.

Kraków, 24 listopada.

W Anglii i Francyi zwyciężyły prądy, domagające się bezwzględnego prowadzenia wojny nadal, aż do ostatecznego zwycięstwa. Zażegnanie przez Lloyda Georgea przesilenia parlamentarnego, spowodowanego jego mową paryską, oznacza zarazem przyjęcie jego programu jednolitego działania wszystkich sprzymierzonych, by w przeciwnika jak najskuteczniej ugodzić. We Francyi upadek gabinetu Painlevégo nie czem innem wywołany został, jak pacyfistyczną agitacyą, przemawiającą za skończeniem wojny, w którą wmieszany był minister spraw wewnętrznych Malvy, a którą łączono także z nazwiskiem potężnego jeszcze wpływami byłego premiera Caillaux. Przedstawiciel ten wysokich sfer finansowych francuskich nieraz już miał sposobność dawać wyraz programowi swemu pojednania z Niemcami, zwłaszcza podczas marokańskiej afery, kiedy to tylko Caillaux zapobiegł grożącemu już wybuchowi wojny Francyi z Niemcami. Ostatnie konszachty wysokiej finansyery francuskiej z finansyerą szwajcarską pomawiano głośno we Francyi o związek z niemieckiemi wpływami i mianem zdrajców napiętnowano tych wszystkich, którzy w agitacyę pacyfistyczną byli zawikłani. — Gdy więc nowy premier francuski, sędziwy Clémenceau, oświadczył w swej programowej mowie, że wszyscy winni, bez względu na stanowisko, jakie zajmują, pociągnięci będą do odpowiedzialności, gdy wołał, że ustrzedz trzeba, by armia na froncie nie była wzięta we dwa ognie, szedł tylko po linii popularności, którą wyczuć było z ostatniego przesilenia parlamentarnego najłatwiej.

Program nowego rządu francuskiego mówi tedy o walce bezwzględnej do końca. — Clémenceau odrzuca nawet myśl sądów rozjemczych, któreby regulować miały zatargi pomiędzy poszczególnemi państwami w przyszłości. — Argumentem jest tu dla niego, że Niemcy i Austro-Węgry odrzuciły przed laty dziesięciu proponowany sąd rozjemczy w sprawie zajść w Casablanca. — Belgia, wedle Clémenceau'a, najlepiej może odpowiedzieć na pytanie, czy niemieckiemu słowu kiedykolwiek można zaufać. Jeszcze jeden demagogiczny argument, puszczający w niepamięć, że właśnie Francya i Anglia pierwsze naruszyły międzynarodowe traktaty, odnośnie do Belgii, wchodząc z nią jednostronnie w konwencyę wojskową. Nie o argumentacyę idzie wszakże, lecz o długiej mowy krótki sens, który Clémenceau zamknął w słowach: moim celem wojennym jest zwyciężyć! To zaś da się osiągnąć tylko orężem na polu walki.

Państwa koalicyi wierzą widocznie w swoje zwycięstwo orężne. Wierzyły w nie zresztą przez cały ciąg wojny światowej, odraczając tylko ostateczne zwycięstwo na termin coraz dalszy. Tymczasem jedno państwo za drugiem w łańcuchu koalicyi waliło się w gruzy. Anglia i Francya nie traciły nadziei, stawiając na coraz nowe konie w tym wyścigu do mety. Obecnie buńczuczne oświadczenia ze strony Francyi i Anglii padły właśnie w chwili, gdy Rosya dla koalicyi oficyalnie istnieć przestaje. Posłowie koalicyjni gotują się już do spiesznego wyjazdu ze stolicy rosyjskiej i zerwania z Rosyą wszelkich stosunków dyplomatycznych. Między Rosyą a sprzymierzeńcami zachodnimi wstrzymana została, celem represyi, wymiana towarów. Rządy koalicyjne poleciły wstrzymanie wypłat bankowych, przeznaczonych dla Rosyi. Wszystko to świadczy, że na Rosyi, jako sojuszniku w wojnie, koalicya ostatecznie położyła krzyżyk. Zagadnienie: gdzie nastąpi rozstrzygnięcie wojny światowej: na wschodnim, czy zachodnim froncie, znalazło już faktyczne rozwiązanie. Armia rosyjska dla walki na rzecz koalicyi nie wchodzi więcej w rachubę. Bez względu na to, czy pokój odrębny z Rosyą zawarty zostanie teraz, czy za „x“ miesiecy, bez względu na to, czy formalne zawieszenie broni pomiędzy dowództwami obu armii, stosownie do propozycyi Lenina, przyjdzie do skutku, zawieszenie broni na froncie wschodnim w istocie uważać można za dokonane. Wieści, nadchodzące z Rosyi, świadczą, że armia rosyjska znajduje się w stanie samowolnej demobilizacyi. Wojska frontowe dopadają pociągów, przemocą wyrzucają podróżnych i odjeżdżają masowo w głąb państwa. W chaosie powszechnym zanikł wszelki cień karności, stanowiącej podstawę istnienia i bitności armii. Wschodni front mocarstw sprzymierzonych doznał odciążenia automatycznego w miarę postępu wypadków wewnętrznych w państwie rosyjskiem. Z jednej i z drugiej strony wszystko przemawia tedy za ostatecznem rozstrzygnięciem orężnem walki, które nastąpi na froncie zachodnim.

Zanosi się więc na najwyższy wysiłek, na jaki obie strony, walczące w tej wojnie, potrafiły się zdobyć. Trudno przewidzieć, czy wysiłek ten będzie się równał przecięciu mieczem gordyjskiego węzła, którego się inaczej rozwikłać nie dało. Dziś już można wszakże powiedzieć, że bez względu na wynik olbrzymiej bitwy na zachodzie, zerwanie stosunków pomiędzy mocarstwami zachodniemi koalicyi a Rosyą, równa się zwycięstwu mocarstw centralnych. Rosya zdana zostaje całkowicie na pomoc finansową i administracyjną mocarstw centralnych w pracy nad odbudową wewnętrzną państwa, nad przywróceniem wewnętrznego ładu i rozbudzeniem na nowo całego życia gospodarczego rozległego imperyum. Tutaj, na wschodzie, otwierają się dla mocarstw środka szerokie drogi ekspansyi gospodarczej, olbrzymie rynki surowców, oraz zbytu dla wytworów potężniejącego z dniem każdym przemysłu mocarstw środka. — Wszystko przemawia za tem, że ta krwawa zawierucha światowa skończy się sojuszem między Rosyą a mocarstwami środka. W chwili, gdy dla handlu środkowej Europy zamknięte zostają coraz szczelniej wszelkie drogi morskie, sojusz ten otworzy przenikaniu gospodarczemu tej Europy środkowej olbrzymie obszary lądowe, które poniesioną stratę z nawiązką potrafią zastąpić.

Stopp.

Zatwierdzenie dra Jana Kucharzewskiego.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Berlin, 24 listopada.

Propozycya Rady Regencyjnej w sprawie dra Jana Kucharzewskiego została przez rząd niemiecki przyjęta do wiadomości. Wobec tego, że poprzednio już nastąpiło zatwierdzenie ze strony Austro-Węgier należy uważać ustanowienie dra Kucharzewskiego prezydentem ministrów **za fakt dokonany.**

Wywiady z premierem Kucharzewskim

(Telefonem).

Berlin, 24 listopada.

„Lok. Anzeiger" donosi z Warszawy:

Prezydent ministrów polskich Kucharzewski oświadczył w wywiadzie:

Położenie Polski, w okresie tworzenia się państwa jest niezaprzeczenie trudne. Rosya pozbawiła naród polski wszystkich państwowych organów. Pokładam jednak głęboką wiarę w narodzie polskim i w twórczą jego siłę. **Państwo polskie ugruntujemy na trwałych podstawach.** Do gabinetu powołam **zdecydowanych aktywistów,** a równocześnie ludzi o wybitnem fachowem **wykształceniu.**

„Czeka nas olbrzymia praca. Kraj jest zniszczony, a rolnictwo i przemysł znajdują się w stanie opłakanym. Stanowi to poważne niebezpieczeństwo nietylko dla nas, lecz także dla mocarstw centralnych, i dlatego musi być usunięte. Liczę na to, że konieczności państwowe Polski **znajdą uwzględnienie, tak we Wiedniu jak i w Berlinie.**

„Utworzenie armii polskiej uważam za zadanie pilne i nader ważne, wszyscy myślący Polacy nabrali już przekonania, że musimy mieć **armię narodową.** Obawy, że armia ta byłaby niepewną, są niezrozumiałe, gdyż rusofilów nie ma już **w Polsce.** Będzie to zresztą armia polska, co daje rękojmię, że będzie ona posłuszną **rządowi polskiemu.** Wiadomości o tworzeniu armii polskiej we Francyi i w Ameryce nie należy brać poważnie. Po odzyskaniu wolności stłumi naród polski rychło podobne prądy. Polska starać się też będzie usilnie **o porozumienie między narodem polskim a Niemcami.**

(Tel. c. k. Biura kor

Frankfurt, 24 listopada.

„Frankfurter Zeitung“ zamieszcza rozmowę z prezydentem ministrów Królestwa Polskiego Janem Kucharzewskim. Między innemi powiedział on:

„Jak się okazuje z mego życia, jestem **stanowczo za polityką aktywną,** jakkolwiek nie podzielam wszystkich metod dotychczasowego **polskiego aktywizmu. Moment najważniejszy** łączy mnie z aktywistami, mianowicie wola do **jak najszybszego stworzenia armii narodowej.** Panowie, którzy tworzą Radę Regencyjną, są **także na to zdecydowani.** Mam silne przekonanie, że ta ważna dla nas sprawa zostanie w praktyczny sposób **jak najszybciej załatwiona.** Każdą próbę stworzenia rządu albo armii **poza ojczyzną,** — jak najbardziej stanowczo **odrzucimy.**

„Polska nie potrzebuje pożyczać od Rosyi pojęć wolnościowych. Mogę już teraz powiedzieć, że konstytucya Polski będzie się opierała **na podstawach rzeczywiście demokratycznych,** a mianowicie na powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem, proporcyonalnem prawie wyborczem.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 listopada.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego. Przedmiotem obrad była sprawa central, a w szczególności **rad przybocznych.**

Następnie omawiano kwestyę zwolnień ze służby wojskowej. W tej sprawie oświadczyło się prezydyum Koła przeciw propozycyi rządu, aby podania o zwolnienie wprost z namiestnictwa szły do ministerstwa obrony krajowej z pominięciem odnośnych ministerstw. Ustalono też termin następnych konferencyi z rządem. Konferencya w sprawie odbudowy kraju odbędzie się we czwartek 29 b. m. o godz. 3 popołudniu, a konferencya przemysłowa w piątek.

O przeniesienie żołnierzy polskich do polskich pułków.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 listopada.

Posłowie Matakiewicz, Londzin, Potoczek i tow. wystosowali wczoraj do ministra obrony krajowej zapytanie, czy gotów jest zarządzić, aby żołnierze, umiejący tylko po polsku, przeniesieni zostali do pułków polskich.

Wobec propozycyi Rosyi w sprawie pokoju

Wiedeń, 24 listopada.

„Fremden Blatt" donosi w wydaniu wieczornem:

Poseł w ministerstwie spraw zagranicznych von Wiesner oświadczył w rozmowie:

„Autentyczności doniesienia Reutera nie można stwierdzić na razie, ale nie można jej wykluczyć.

„Co prawda ani w Wiedniu, ani w Berlinie, ani w komendzie naczelnej sprzymierzonych wojsk dotąd nie otrzymano ze strony Rosyi propozycyi co do pokoju, lub co do rozejmu.

„Jeżeli propozycyę otrzymamy, to ze wskazanym spokojem i rzeczowością natychmiast wdamy się w rokowania".

(Telefonem).

Wiedeń, 24 listopada.

„N. Fr. Presse" pisze:

Propozycya Rosyi w sprawie pokoju musiałaby wywrzeć wpływ stanowczy także na stanowisko koalicyi w sprawie pokoju, mimo nadziei na pomoc Ameryki, któraby nie zdołała powetować ubytku sił po stronie państw koalicyjnych, na wypadek wystąpienia Rosyi. Gdyby zamknięcie morza Czarnego i cieśnin ustało, osłabłaby skuteczność blokady tem bardziej, że państwa centralne stanowiłyby mogły wraz z Rosyą jednolity obszar wyżywienia. Koalicya usiłowałaby zjednać sobie także Rosyę Lenina, starałaby się przeszkodzić, aby z pokoju odrębnego nie powstał stosunek odrębny między Rosyą a państwami centralnemi. Zgoda mocarstw centralnych na propozycyę Rosyi w sprawie zawieszenia broni wywarłaby już z tego powodu poważny nacisk na stanowisko koalicyi w sprawie pokoju.

Wrażenie w Budapeszcie.

Budapeszt, 24 listopada.

Prasa tutejsza z nieukrywaną radością przyjęła wiadomość o propozycyi rosyjskiej, aczkolwiek także z silną rezerwą. Dzienniki podnoszą, że trzeba czekać na dowód, jaką powagę ma obecny rząd rosyjski i jakie rękojmie mogą być dane co do skuteczności rozejmu.

Wiedeń, 24 listopada.

„Die Zeit" donosi z Budapesztu:

Wiadomość o rosyjskiej propozycyi zawieszenia broni przyszła do Budapesztu we czwartek wieczorem. W Orfeum miejskiem przerwano przedstawienie, a jeden z aktorów ogłosił tę wiadomość wśród burzliwych okrzyków publiczności.

Dr Wekerle o propozycyi pokojowej.

(Telefonem).

Budapeszt, 24 listopada

W komisyi finansowej Sejmu oświadczył wczoraj prezydent ministrów dr Wekerle na zapytanie w sprawie propozycyi zawieszenia broni, że z Rosyą nie istnieje bezpośrednie połączenie. Wiadomości nadchodzą przeważnie przez Sztokholm. W każdym razie musiałby mieć rząd pewność, że czynniki, z którymi pertraktuje, reprezentują władzę o charakterze stałym. **Rząd okaże skłonność do zawarcia pokoju.**

Rosya gotowa zawrzeć pokój odrębny

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 24 listopada.

Od polityka polskiego, który dopiero co przyjechał z Petersburga dowiaduje się korespondent „Polskiej Agencyi Prasowej" co następuje:

Sytuacya w Rosyi nie jest jeszcze wyjaśniona. W każdym razie **są bolszewicy panami sytuacyi w Petersburgu i w północnej części Rosyi.** Gmachów poselstw zagranicznych w Petersburgu **strzegą żołnierze z polskich oddziałów.** Obawy, że podczas ostatnich walk przed pałacem Zimowym ucierpiało biuro i archiwum Komisyi Likwidacyjnej, nie sprawdziły się. Jeszcze przed wybuchem rewolucyi przeniosła Komisya Likwidacyjna biura swoje z pałacu Zimowego do lokalu przy ulicy Mochowej.

Petersburg zaopatrzony jest jeszcze tylko na siedm dni w żywność.

Coraz bardziej utrwala się powszechne mniemanie, że pokój musi być co rychlej zawarty. Opinia ta szerzy się nietylko w kołach bolszewików, ale też w kołach z przeciwnego obozu. Rosya jest tak zdezorganizowana, że dalsze prowadzenie wojny **jest niemożliwe.** Wszędzie słychać w Petersburgu zdanie, że Rosya dość przelała krwi za Francyę i Anglię.

Z dobrego źródła słychać, że rząd bolszewicki zdecydowany jest po pacyfikacyi wewnętrznej wystąpić z propozycyą pokojową do **wszystkich stron wojujących.** Gdyby mocarstwa koalicyi odrzuciły tę propozycyę, wówczas jest rząd Lenina zdecydowany **zawrzeć z państwami centralnemi pokój oddzielny.**

Strajk w Finlandyi zakończył się.

Ultimatum pokojowe Rosyi.

Budapeszt, 24 listopada.

„A Vilag" donosi ze Sztokholmu:

Rosyjski minister spraw zagranicznych Trocki określił dzień 23 b. m., jako ostateczny termin dla ultimatum pokojowego, wręczonego koalicyi.

Jeżeli do tej pory koalicya nie odpowie, Trocki zastrzega sobie wolność działania celem wdrożenia rokowań o pokój.

Chorąży Grylenko głównodowodzącym.

(Telefonem).

Budapeszt, 24 listopada.

„Az Est" donosi ze Sztokholmu:

Z Petersburga donoszą:

Rząd rosyjski odwołał generała Duchonina, który wzbraniał się zaofiarować nieprzyjacielowi zawieszenie broni. Następcą generała Duchonina zamianowany został chorąży Grylenko

(Tel. c. k. Biura kor

Wiedeń, 24 listopada.

Lenin skierował do żołnierzy i marynarzy rosyjskiej armii telegraficzne polecenie, w którem donosi im, że rada komisarzy ludowych nakazała w dniu 20 b. m. rosyjskiemu naczelnemu wodzowi Duchoninowi zaproponować **wszystkim wojującym zawieszenie broni.** Główny wódz Duchonin, który tę depeszę otrzymał w nocy 21 b. m., nie dawał odpowiedzi aż do wieczora tegoż dnia, poczem Lenin z polecenia rady komisarzy ludowych zażądał od Duchonina wyjaśnień. Ponieważ Duchonin odpowiedział wymijająco, — rozkazano mu bezzwłocznie rozpocząć rokowania w sprawie zawieszenia broni, a gdy Duchonin kategorycznie sprzeciwił się wykonaniu tego polecenia, rada **komisarzy ludowych odebrała mu naczelne dowództwo** i zamianowała naczelnym wodzem Grylenkę.

Pokój wbrew woli koalicyi.

(Telefonem).

Kolonia, 24 listopada.

„Koeln. Ztg" donosi z autentycznego źródła: Mienszewicy uważają również powrót Kierenskiego za wykluczony, i wyrażają przekonanie, że **przesilenie wewnętrzne w Rosyi rozwiązać może jedynie program bezwarunkowego zawarcia pokoju ewentualnie także wbrew woli koalicyi.**

„Powrót Odysa“.

Wyspiańskiego.

Przypadające za dni kilka dziesięciolecie śmierci Stanisława Wyspiańskiego, teatr krakowski uczcić postanowił wystawieniem łabędziego śpiewu poety: tragedyi „Powrót Odysa“. Tym sposobem wchodzi po raz pierwszy na deski teatralne utwór, którego brakło dotąd w teatrze Wyspiańskiego. Podejmując ten obowiązek pietyzmu wobec genialnego twórcy, scena krakowska spłaca dług swój pamięci autora „Wesela“. W ostatecznym bilansie dzieł Wyspiańskiego nie wprowadzonych dotąd do teatru, pozostanie jeszcze tylko „Achilleis“ i „Skałka“. Zabroniona u nas przez cenzurę „Klątwa“, ukazała się w świetle kinkietów przed kilku laty w Warszawie.

„Powrót Odysa“ należy do cyklu dramatów, osnutych na reminiscencyach świata klasycznej Grecyi. Rozpoczął ich pochód „Meleager“, po którym kolejno nastąpiły „Akropolis“, Protesilas i Laodamia“ „Achilleis“ i „Feakowie“ a wreszcie „Powrót Odysa“. Jest dla rozwoju twórczości Wyspiańskiego charakterystycznym objawem, że rozmiłowanie się w Homerze tak późno wydaje u niego plon realny. Punktem wyjścia dla kultu świata klasycznego było dla Wyspiańskiego ponowne zagłębienie się w Iliadę, gdy ulegając prośbom i zachętom Lucyana Rydla, ilustrował pierwszą księgę epopei do przekładu, dokonanego przez swego przyjaciela. Wpływ Homera, a następnie zagłębienie się w tragedyach Sofoklesa i Aischylosa, a szczególnie w „Oresteji“, sprowadziło zupełny zwrot w twórczości dotychczasowej Wyspiańskiego i skierowało ją na tory koncepcyi klasycznej, wprowadzając nowy czynnik a mianowicie działanie starożytnego fatum i walkę z niem prowadzoną w sposób nowożytny. Wpływ epopei Homerowej i tragików greckich znalazł następnie bardzo silny wyraz we wszystkich po roku 1903 wydanych dziełach dramatycznych Wyspiańskiego, występując, jako czynnik „antyku“, którego rolę w twórczości poety tak wyczerpująco i jasno wykazał prof. T. Sinko w niedawno ogłoszonem swojem dziele.

„Powrót Odysa“, jest pod pewnym względem skrystalizowaniem tego pogrążenia się poety w ideologii Homera i jego bohaterów. Wszedłszy raz w świat myśli greckiego epika, Wyspiański całkowicie już poddał się jego duchowi, pojęciom i filozofii i stworzył dramat o idealnych liniach klasycznego piękna, pełen mocy i zwartości, plastyki i obrazowości, grozy i wstrząsającego piękna tragizmu.

Jak nie bezpodstawnie zaznaczają biografowie i monografiści Wyspiańskiego, „Powrót Odysa“ jest częścią trylogii, której ogniwem byli także „Feakowie“, dochowani w małym tylko fragmencie. Z tego cyklu pozostała jedynie część środkowa „Powrót Odysa“, podczas gdy pierwszą i trzecią poeta na krótko przed śmiercią spalić rozkazał.

Dla zrozumienia toku akcyi i myśli autora w „Powrocie Odysa“, koniecznem jest, jak słusznie zaznacza prof. Sinko, uprzytomnienie sobie tła, na którem Wyspiański oparł swą koncepcyę. Widz teatralny powinien tu tak mieć w pamięci treść ksiąg 17—22 Odyssei, z których Wyspiański zaczerpnął wątku do swego dramatu, jak w starożytności widz w teatrze klasycznym miał w pamięci mity, stanowiące kanwę tragedyj Ajschylosa, Sofoklesa, czy Eurypidesa. Ale poza tem, Wyspiański biorąc zasadnicze kontury pomysłu z epopei Homerowej, zachowuje pełną indywidualność i swobodę fantazyi poetyckiej i urabia kształt dzieła według własnej myśli i natchnienia. Jego Odys psychologicznie innym jest od bohatera Odyssei, a mimo to nie traci klasycznej linii rysunku. Nie jest to ów podstępny lis, knujący zdradę i popełniający zbrodnie, apoteozowany przez Homera, ale jest to bohater tragedyi klasycznej, ścigany klątwą i przeznaczeniem, urobiony na modłę Ajschylosa.

Odys przybywa do rodzinnej Itaki w przebraniu żebraczem, jako ofiara ścigana klątwą i szukająca ratunku przed straszliwością fatum, które go popycha do zbrodni. „Ja to — mówi Odys — mojego ojca precz wyzułem z władzy, ja psami precz za dwór wyszczułem, chciwy władzy, pierwszeństwa, chciwy i sytości“. — I za to ściga go Przeznaczenie. Powiedziane jest, że zabije ojca i sam padnie z ręki syna. Z tym okrutnym losem podejmuje Odys walkę wierząc w swą moc charakteru, w zwycięstwo swego ducha. I to jest motywem i podstawą tragedyi.

Pomimo nasuwającej się ciągle reminiscencyi Edypa-króla, Wyspiański idzie za własnem natchnieniem i pomysłem i postanawia pokazać, że człowiek zdoła zmódz przeznaczenie. Odys walczy z sobą samym, z przeznaczeniem i wychodzi z walki zwycięsko. Obciążony dziedzicznie klątwą rodu Syzyfa, popychającą go do zamordowania ojca swego Laertesa i przywłaszczenia sobie jego tronu —.pokonywa Fatum. Erynje napróżno wyciągały ręce do niego.

Osnowa dramatu rozwija się w sposób następujący. Po latach dwudziestu, spędzonych pod Troją i na włóczędze po morzach, ścigany wszędzie klątwą zbrodni, którą mu dyktuje przeznaczenie, przybywa Odys do Itaki. Wierny opowieści Homerowej, Wyspiański każe mu stoczyć walkę z zalotnikami. Laertes ratuje niedobitych zalotników i staje do walki z synem. — Odys w pierwszej chwili chce go zabić, ale wprędce otrząsa się z tego porywu i odrzuciwszy łuk, zstępuje z pomostu.

Przeznaczenie pozwala mu odnieść zwycięstwo przez to, że pozyskawszy Telemaka, chroni go od ojcobójstwa. Nie zdołał jednak powstrzymać zemsty nad własną rodziną. Korsarze, na czele których przybył, spieszą już do grabieży. Widząc, że nie ma już dlań ratunku, zwycięzca Fatum popełnia samobójstwo.

Wyjaśnienie tych pobudek czynu i rozwiązanie konfliktu dramatycznego w duchu indywidualnego pomysłu Wyspiańskiego, znajdujemy w akcie trzecim, napisanym na wzór Sofoklesa w formie monologu. Potem następuje rozwiązanie dramatu.

Odys popełnia samobójstwo, rzucając się w fale morza. Poza sobą zostawia dom, w którym zginął z rąk korsarzy ojciec jego Laertes, syn Telemak i żona Penelopa, — ale on sam oczyści się z winy, wyrwie z pod druzgocącego wpływu Fatum i na nowe odrodzi się życie.

W przepięknym monologu, rozpamiętując całe życie, przychodzi do przekonania, że musi skończyć z życiem doczesnem, bo szczęście odeń uciekło, a w nim samym tylko zbrodnicza, przeklęta myśl pozostała.

Złudne to szczęście zjawia się przed nim w postaci nimfy Kalipso, uosobiającej miłość, szczęście zaś rzeczywiste w postaci Itaki, której zaświatowe powaby głoszą mu syreny.

„Tam jest Itaka, tam kres i granica, tam dziecko i żona, tam mój ojciec, tam moja pieśń życia skończona — woła Odys, a fale w „Achilleis“ wtórują echem:

„Żywot twój nie na jednym zakończy się bycie,
Będziesz się błąkał duchem we gwiazd zawierusze,
Aż trud podejmiesz nowy, nowe zaczniesz życie“

I Odys z ojczyzny ziemskiej ucieka do ojczyzny zaświatowej, do Itaki idealnej ducha. Znajduje śmierć w falach morza, a ta oczyści go z winy i odrodzi na nowe życie. Ale nie doścignął łodzi Charona, któraby go przewiozła przez rzekę zapomnienia, więc żyć będzie w legendzie poetyckiej i pieśni — unieśmiertelnionej w epopei Homera.

To prześliczne, pełne poetyckiego lotu zakończenie, jest wyrazem filozofii Wyspiańskiego, która w tem miejscu wypowiada się w pełni natchnienia, znajdując oparcie w tragikach greckich.

Kaledin otoczony.

(Telefonem).

Budapeszt, 24 listopada.

„A Vilag" donosi ze Sztokholmu:

W Petersburgu oczekują każdej chwili wiadomości, iż generał Kaledin złoży broń. Wiadomości, że generał Kaledin wkroczył do Kijowa i Charkowa, okazały się fałszywemi. Rada ukraińska zorganizowała 15.000 armię i wysłała ją przeciw Kaledinowi. Armia bolszewików, licząca 300.000 ludzi, stoi już na tyłach Kaledina i oczekuje tylko rozkazu do ataku. Kaledin będzie się musiał w najbliższym czasie poddać.

Berlin, 24 listopada.

„Lok. Anzeiger" donosi ze Sztokholmu:

Tutejsi bolszewicy wyrażają przekonanie, że wystąpienie Ukraińców przeciw Kaledinowi zapewniło zwycięstwo rewolucyi.

Głód w armii.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Amsterdam, 24 listopada.

Petersburski zarząd miejski otrzymał od XII korpusu, znajdującego się na froncie, telegram, w którym powiedziano, że korpus bliski jest śmierci głodowej.

Aresztowanie ks. Leuchtenberga.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Amsterdam, 24 listopada.

Dzienniki powtarzają doniesienie „Timesa" z Petersburga, że ks. Leuchtenberg został uwięziony.

Walki gwardyi białej z czerwoną.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Londyn, 24 listopada.

Depesza Reutera z Petersburga: „Prawda" donosi, że w pobliżu Wyborga przyszło do starcia między gwardyą białą a czerwoną, w czasie którego zerwano szyny kolejowe.

Zwycięskie walki we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Urzędownie dnia 22 b. m.:

Nad dolną Piave położenie niezmienione.

Między Piave a Brentą walki mają korzystny przebieg.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin skuteczne uderzenia naszych wojsk wywołały ze strony nieprzyjaciela liczne kontrataki, podejmowane z największą gwałtownością, które odparto częściowo ogniem, częściowo walką wręcz. Włosi stracili kilka tysięcy jeńców.

Ze wschodniego terenu wojny nie ma nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura korsp.).

Berlin, 24 listopada.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: We Flandryi walka ogniowa tylko w godzinach popołudniowych osiągnęła większe natężenie.

Na placu boju na południowy zachód od Cambray stały się miejscowości Moeuvres i Fontaine ogniskami wczorajszej walki. Na Moeuvres i na przytykające doń od zachodu stanowiska przeciwnik kilka razy urządzał ataki, lecz nadaremnie. Jego pomniejsze sukcesy początkowe zostały wyrównane przez nasze kontrataki. Po obu stronach Fontaine i z samej Fontaine Anglicy wyprowadzili znaczne siły przeciw naszym liniom. Przyszło do zaciętych walk z bliska, w których nieprzyjaciel uległ. Nasza piechota dziarskim impetem odrzuciła go i zdobyła wieś Fontaine. Z lasu La Folie uprzątnięto nieprzyjaciela. Ataki angielskie, skierowane na Romilly, Banteux i Vendhuille załamały się wśród strat. Wojska poznańskie i górno-śląskie brały szczególny udział w skutecznym wyniku wczorajszych walk. W nocy ogień artyleryjski był silny, tylko w niektórych odcinkach pola walki. Od wczesnego rana na południowym skraju Moeuvres są nowe walki w toku.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Dzięki przeźroczystemu powietrzu odżył ogień między Craonne a Vauxaillon, w Szampanii i na obu brzegach Mozy.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie było większych działań bojowych.

Włoski teren wojny.

W górach między Brentą a Piavą walki, które przybierają obrót dla nas korzystny. Nad dolną Piavą nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

W „Powrocie Odysa" zmodernizował poeta wzory klasycznej tragedyi i ujął je z punktu widzenia własnego pomysłu, przeistaczając dramat fatalistyczny w tragedyę psychologiczną, ujętą w klasyczne linie antyku.

W żadnym z utworów swoich, należących do kategoryi dramatów antycznych, nie wydobył tyle mocy, tyle uczuciowości i tyle piękna, ile ich zawarł w „Powrocie Odysa". Prawdziwym wybłyskiem poetyckiego natchnienia, które zgasnąć miało na zawsze w tym samym roku, w którym utwór ukazał się w druku, jest ta wspaniała grecka tragedya, mająca prawo zaliczać się do najcelniejszych płodów natchnienia twórcy „Wesela". Dobrze też się stało, że ten nazbyt długo zalegający dług wdzięczności wobec Wyspiańskiego, spłaca pamięci jego nareszcie w 10 lat po zgonie scena krakowska, której Wyspiański wszystkie dzieła swe ofiarował. Może być dumnym teatr im. Słowackiego, że miał szczęście pod osobistem kierownictwem poety wystawić niemal wszystkie jego dzieła, i że z murów Krakowa promieniował na całą Polskę potężny duch tego, który w proroczem natchnieniu widział idący wielki kataklizm dziejowy, z którego Ojczyzna jego wyjść ma odrodzona do nowego życia, w pełni tego majestatu wielkości, o jakim marzył pisząc „Akropolis", „Wesele" i „Wyzwolenie".

Tylko na przełomie wielkich dziejowych przewrotów — rodzą się wieszcze tej miary, jakim dla Polski odrodzonej stać się miał Wyspiański.

W. Prokesch.

Berlin, 24 listopada.

Biuro Wolffa wieczorem:

Na froncie bojowym, na południowy zachód od Cambrai załamały się ponownie angielskie próby sforsowania frontu wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

Na wschodzie nie było żadnej większej działalności bojowej.

Z Włoch nic nowego.

O ochronę Wenecyi.

(Telefonem).

Berlin, 24 listopada.

Z Bazylei donoszą: „Basler Nachrichten" donoszą:

Na telegram Stowarzyszenia prasy w Genewie z prośbą o osobistą opiekę cesarzowej Zyty nad Wenecyą, odpowiedziała cesarzowa za pośrednictwem austro-węgierskiego posła w Bernie: Miasto otwarte powinno być naturalnie w myśl prawa uszanowane. Los Wenecyi zależy tedy od rządu włoskiego.

Zamknięcie granicy włoskiej.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Lugano, 24 listopada.

Wieczorem znów zamknięto granicę włoską.

Włoski minister marynarki przebywa w Wenecyi, gdzie kieruje pilnemi wielkiemi pracami.

Clemenceau przeciw pacyfistom.

Genewa, 24 listopada.

Clemenceau, prezydent nowego gabinetu francuskiego, wydał rozkaz aresztowania osób, działających na rzecz pokoju. Pomiędzy niemi znajduje się kilka nauczycielek, u których skonfiskowano broszury pacyfistyczne.

Konferencya Lloyd Georgea z delegatami Stanów.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 listopada.

„N. Fr. Presse" donosi z Berna: Z Londynu donoszą:

Przebieg konferencyi Lloyd Georgea z członkami amerykańskiej misyi specyalnej nie wywołał najlepszego wrażenia u miarodajnych czynników angielskich. Sprawozdanie Reutera o szczegółach konferencyi było niedokładne. Lloyd George urgował w formie, zdradzającej niecierpliwość, pomoc Ameryki, oświadczając wyraźnie, że Anglia i Francya oczekują tej pomocy w jak najkrótszym czasie. Prezydent ministrów podkreślił, że czasokres, w którym koalicya wojnę musi ukończyć, nie jest nieograniczony.

Odpowiedzi delegatów amerykańskich zawierały jedynie frazesy.

O pomoc Japonii.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Berno, 24 listopada.

„Daily Mail" donosi z Tokio:

Japoński minister spraw zagranicznych został przyjęty przez cesarza japońskiego na audyencyi, która — jak słychać — pozostawała w związku ze sprawą pomnożenia liczby przedstawicieli japońskich na konferencyi paryskiej Oczekują, że w Paryżu będzie rozważaną sprawa pomocy wojskowej Japonii oraz, że Japonia mogłaby być spowodowaną do zmiany chwilowego stanowiska w sprawie tej pomocy.

Sprawa rozejmu i pokoju.

Telegram londyńskiego biura Reutera, źródło w tym wypadku niepodejrzane, doniósł pod datą 21 b. m.: „Rosyjski telegram iskrowy donosi, że rząd bolszewików polecił naczelnej komendzie frontu rosyjskiego, ażeby ofiarowała nieprzyjacielskim wodzom zawieszenie broni, celem nawiązania rokowań pokojowych". — A więc bolszewicy nie tylko pragną pokoju, ale chcą przyspieszyć zakończenie wojny przez zawarcie rozejmu, zanim zostanie zawarty pokój. Należy atoli podnieść równocześnie, że Lenin nie myśli o pokoju odrębnym, lecz pragnie wszystkie państwa wojujące skłonić do pokoju bez odszkodowań.

Czy zamiar ten powiedzie mu się, okaże przyszłość, ale jest on nie tyle wypływem woli Lenina, jak raczej ostatnich wypadków, które rozegrały się w Rosyi. W rzeczywistości — jak słusznie podnosi „Basler Anzeiger" — odbywała się tam walka nie pomiędzy Kiereńskim a Leninem, lecz pomiędzy polityką wojenną a polityką pokojową. Prasa i opinia publiczna w Europie zajmowała się zbyt wiele osobami, a zbyt mało samem położeniem w Rosyi. Niezaprzeczenie Kiereński, który zresztą także chciał pokoju na swój sposób, uchodził za przedstawiciela wojny, a Lenin za przedstawiciela pokoju, ale gdyby Kiereński był odniósł zwycięstwo, to mimo to dążenie do pokoju wśród społeczeństwa rosyjskiego wcaleby nie osłabło, przeciwnie wzmogłoby się jeszcze. Byłoby to jedynie pewnem opóźnieniem urzeczywistnienia rosyjskich dążności pokojowych. Zwycięstwo Lenina jest tylko stwierdzeniem tego, co istnieje już w Rosyi od pewnego czasu. Wszak faktycznie na froncie rosyjskim panuje rozejm, a wewnątrz państwa wszyscy mówią już nie tylko o pokoju, ale o jego szczegółach.

Jeżeli uwzględnimy ten stan rzeczy, wtedy telegram powyższy będzie dla nas tylko logicznym wyrazem usposobienia, panującego w Rosyi. Bolszewicy wypowiedzieli się jasno: chcą zawieszenia broni, celem nawiązania rokowań o pokój ogólny, na podstawie porozumienia się. Chodzi teraz o drugą stronę, która składa się z dwóch części, z reszty koalicyi, tudzież z grupy mocarstw centralnych. — Co powie na to reszta koalicyi to jest Anglia, Francya i Włochy, a także i Stany Zjednoczone, zarówno nieoficyalnie, jak oficyalnie, dzisiaj nie wiadomo jeszcze, aczkolwiek wątpimy, ażeby Clémenceau i Lloyd George chcieli z Leninem utworzyć tryumwirat pokojowy. Natomiast w Austro-Węgrzech i w Niemczech odzywają się głosy, które w Rosyi powinny wywołać sympatyczne echo.

I tak „Pester Lloyd" w korespondencyi telegraficznej z Wiednia pod datą 22 b. m. donosi:

„Jeżeli rząd rosyjski w rzeczywistości tak postąpił, to naturalnie wyłania się pytanie, jakie stanowisko zajmie nasz rząd wobec tego faktu, Otóż co do tego miarodajne czynniki dzisiaj wieczór zaznaczają z całym naciskiem, że już dotychczasowe stanowisko austro-węgierskiego rządu w kwestyi pokoju jest odpowiedzią na to pytanie. Uważane jest za rzecz, która się rozumie sama przez się, że monarchia natychmiast uwzględniłaby wezwanie do rokowań o rozejm, równie, jak do rokowań z dalszym programem, a to w tem przypuszczeniu, że warunki rządu rosyjskiego będą możliwe do przyjęcia.

„Czynniki rozstrzygające w monarchii zbadałyby z całą pojednawczością propozycye rosyjskie. Panuje też przekonanie, że propozycye rosyjskie wobec położenia w Rosyi tudzież wobec pokojowego usposobienia stronnictw, popierających rząd, nie rozbiją się z powodu żądań rosyjskich. Musiałyby wyłonić się wprost nieodparte powody, które mogłyby skłonić monarchię do uporczywego zaciekania się wobec praktycznego kroku polityki rosyjskiej".

„Neue Freie Presse" omawiając w artykule wstępnym rozkaz Lenina do naczelnej komendy frontu rosyjskiego, powiada:

„Jasny promień pada na życie, pełne uciążliwości najtwardszych i tylko wbrew woli można wypełnić obowiązki, przypominając, że propozycya, ażeby naczelni wodzowie zawarli rozejm dla utorowania drogi do niezamąconych rokowań, wyszła od rządu, który we własnym kraju musi jeszcze walczyć o uznanie. Czy nie zostanie on jutro obalony — czy nie musimy być wstrzemięźliwymi w sądach, skoro wezwanie to nie doszło jeszcze do Wiednia? Te zawarunkowania są potrzebne, ale wiara wewnętrzna i wielkie prawdopodobieństwo powstaje przeciwko nim. Lenin odnosi dotąd zwycięstwa, a za nim stoi sto milionów chłopów, wielka część armii i robotników. Ale największa siła, którą on rozporządza, polega na tęsknocie za pokojem. Żaden rząd, któryby nastąpił po obecnym, nie miałby odwagi do złamania zawartego już zawieszenia broni, albo odrzucenia go i wkładania na żołnierzy, którzy mieli nadzieję powrotu do domu, dalszych cierpień wojny. Armia rosyjska nie chce jej chłopi i robotnicy równie jej nie chcą — Sfery mieszczańskie przeklinają wojnę i gdy raz już zawieszenie broni zostanie ogłoszone, żaden minister w Petersburgu nie będzie mieć odwagi wtrącić lud napowrót w okropności wojny. Lenin dotrzymał przyrzeczenia. Rosyjski wódz naczelny otrzymał polecenie porozumienia się z nieprzyjacielem co do zawieszenia broni. Gdy się to stanie, już nie będzie można tego obalić. Powrót do wojny przy silnych prądach pokojowych w Rosyi będzie niemożliwy".

W dalszym ciągu swojego artykułu podnosi „Neue Freie Presse", że gdyby z powodu oporu koalicyi Rosya zawarła odrębny pokój, byłoby to dla koalicyi ostateczną klęską. Koalicya straciłaby miliony żołnierzy rosyjskich, a mocarstwa centralne zyskałyby miliony swoich żołnierzy, którzy obecnie są na froncie rosyjskim. Przełamano zostałoby również odcięcie mocarstw centralnych od świata.

„Fremdenblatt" ogłasza następującą krótką deklaracyę:

„Nie pozostawiliśmy światu żadnych wątpliwości co do tego, że chcemy chętnie skorzystać z każdej możliwości, ażeby utorować drogę do pokoju i położyć kres straszliwemu rozlewowi krwi, naszem zachowaniem udowodniliśmy, że każdą taką możliwość poprzemy. To nasze zasadnicze stanowisko zachowamy także wobec ewentualnego ofiarowania rozejmu przez Rosyę i taka propozycya może liczyć zasadniczo na naszą sympatyę. Oczywiście musimy uwzględnić, czy i jakie warunki są przywiązane do tego, i zbadać, czy są one do przyjęcia, czy zgadzają się z ogłoszonemi przez nas zasadami. Jeżeli nie będą żadne warunki, albo takie, które będziemy mogli przyjąć, to po naszej stronie nie będzie przeszkód do urzeczywistnienia rosyjskiej propozycyi."

„Neues Wiener Tagblatt" wywodzi:

„Naszem zdaniem, mocarstwa centralne miałyby obowiązek zbadać propozycye rosyjskie z tą pojednawczością i sprawiedliwością, które od czasu deklaracyi z dnia 12 grudnia 1916 roku uczyniły podstawą swojej gotowości do pokoju. Kto z rozsądnemi propozycyami pokojowemi i rzetelną gotowością do pokoju przyjdzie do nas, ma prawo, ażeby go wysłuchano. Jeżeli Lenin ma dosyć siły, ażeby tę propozycyę postawić, to będzie naszym obowiązkiem rokować z nim, a usunąć na bok wszelkie wątpliwości co do uprawnienia obecnego rządu rosyjskiego.

„Zeit" w artykule wstępnym podaje przedewszystkiem w wątpliwość doniesienie Biura Reutera, które jest agencyą angielską, a nie rosyjską, następnie zaś tak się wyraża o samej propozycyi rosyjskiej:

„Propozycya zawieszenia broni leżałaby wprawdzie na linii tego programu, który w dniu 9 b. m. Rada robotniczo-żołnierska wytyczyła rządowi bolszewików. Coprawda z pewnem odchyleniem. Wedle uchwały Rady R. Ż., miał rząd bolszewików nie tylko nam ale wszystkim wojującym państwom, a więc i sojusznikom Rosyi, zaproponować rozejm trzymiesięczny, podczas którego rokowania o pokój ogólny możnaby przeprowadzić. O pokoju odrębnym, a więc i o rozejmie odrębnym nie myślała naówczas Rada, a sam Lenin niezbyt dawno odrzucił z pogardą myśl o pokoju odrębnym. A teraz bolszewicy mają nam ofiarować pokój odrębny? Co w międzyczasie stało się w Rosyi, co zaszło między Rosyą a jej sprzymierzeńcami, co sprowadziło zasadniczą zmianę? Tego nie wiemy. Albowiem od wybuchu rewolucyi bolszewików nie wiemy o Rosyi nic pewnego. Z drugiej i trzeciej ręki dostajemy wiadomości, że bolszewicy trzymają się w Petersburgu, ale co się dzieje w olbrzymiem państwie? A jeżeli rządzą w Petersburgu, to dlaczego petersburska Agencya telegraficzna milczy? Dlaczego wiadomość o rozejmie podaje Biuro Reutera? Jeżeli bolszewicy są przynajmniej panami armii, to komenda armii rosyjskiej zaproponuje rozejm. Jeżeli to się nie stanie, to albo wiadomość Reutera jest fałszywą, albo bolszewicy nie mają władzy nad armią. — Wkrótce się o tem dowiemy."

Zjazd przedstawicieli miast w Warszawie.

Z Warszawy donoszą pod datą 21 b. m.:

Wczorajszemu popołudniowemu posiedzeniu przewodniczył mec. Adolf Suligowski. Referat pierwszy wygłosił p. Ludwik Krzywicki, poruszając sprawę organizacyi statystyki miejskiej. Referent zaleca jednolitość inicyatywy i postępowania w prowadzeniu statystyki miast, żąda konieczności centralizacyi statystyki miast przynajmniej wówczas, gdy chodzi o kierownictwo oraz jednolitość na przestrzeni wszystkich miast. Przedmiot wywołuje dyskusyę dość ożywioną. Padały zarzuty co do prowadzenia dotychczas statystyki w miastach, gdzie praca ta jest wprowadzona. W toku dyskusyi p. L. Krzywicki stawia wniosek powołania komisyi statystycznej. Sprawę powierzono komisyi wniosków.

Drugi referat wygłosił inż. Feliks Bańkowski z Lublina, mówiąc o gazowniach, jako o źródle poważnego dochodu dla miast. Mówca wyjaśnia, że dla miast, zwłaszcza mniejszych, gazownie są o wiele korzystniejsze, niż elektrownie, dają bowiem siłę i światło tańsze. Przytaczając przykłady miast niemieckich, gdzie już siedliska o 8000 ludności posiadają gazownie własne, referent zaleca zakładanie gazowni nawet w małych miasteczkach w Polsce. Prezydent Piotrkowa, adw. Nowicki w dyskusyi mówił o gazowni w Piotrkowie.

Na dzisiejszem piątem z rzędu posiedzeniu zjazdu przewodniczył obradom dr Józef Zawadzki.

Referat pierwszy wygłosił sędzia Stanisław Patek: „O stosunku rady miejskiej do magistratu". Mówca na wstępie dał charakterystykę władzy państwowej, rządowej i samorządowej, wyjaśnił ich wzajemny stosunek rozwojowy, tarcia, oraz stopniowy, dokonywany w drodze ewolucyi podział władzy z rozszerzaniem się zakresu władzy samorządowej.

Następnie przeszedł referent do charakterystyki dwóch organów władzy samorządowej: Rad miejskich i magistratów. Wybór ludzi do obu tych organów streszcza w zasadzie: jakie jest społeczeństwo, taka jest rada miejska, jaka rada miejska — taki magistrat. W wyborze ludzi do magistratów nie należy się krępować żadnemi ubocznemi względami: trzeba wybierać najlepszych.

Drugi referat wygłosił radny Leon Berenson: mówił o wewnętrznej organizacyi rad miejskich, streszczając swe wywody w tezach następujących:

Rady winny dążyć, aby wszystkie ważniejsze sprawy były rozważane w odpowiednich komisyach, jako pomocniczych organach naczelnego ciała samorządowego, koniecznych dla prawidłowego rozwoju pracy municypalnej.

Składanie petycyj do rad miejskich należy do praw obywateli. Rady miejskie są uprawnione do nakładania kar na radnych, nie dopełniających swych obowiązków. Rady miejskie, jako organa kontrolujące, winny wykonywać to prawo za pośrednictwem specyalnej komisyi radzieckiej.

Na czwartek zapowiedziane są następujące wycieczki: 1) do Pogotowia ratunkowego i straży ogniowej pod kierunkiem dr Józefa Zawadzkiego; 2) wycieczka do stacyi filtrów pod kierunkiem inż. Gembarzewskiego; 3) wycieczka do gazowni na Czystem; 4) wycieczka do zakładów zaopatrywania miasta pod kierunkiem p. Kazimierza Życkiego.

Oskarżeni o rokosz legioniści wypuszczeni na wolność!

(Koresp. »N. Reformy«).

Przemyśl, 23 listopada.

Komendant Polskiego Korpusu Posiłkowego, pułkownik Zygmunt Zieliński, korzystając z praw swych jako naczelny zwierzchnik sądownictwa (Gerichtsherr) w Legionach, zarządził dziś na mocy § 470 postępowania karno-wojskowego wstrzymanie postępowania karnego na czas nieograniczony przeciwko wszystkim oficerom i żołnierzom Legionowym, oskarżonym o zbrodnię rokoszu, względnie buntu i nakazał natychmiast uwolnić uwięzionych z aresztów sądu polowego.

Rozkaz pułkownika Zielińskiego obejmuje sprawy uwięzionych w areszcie legionowym o liczne sprawy oficerów i żołnierzy pozostających na wolności, a oskarżonych o zbrodnię rokoszu lub niesubordynacyi w związku z niedawnem przesileniem w Legionach. Na mocy omawianego rozkazu wypuszczono dziś na wolność 4 oficerów (kpt. Tokarzewski, Sikorski, por. Więckowski i ppor. Klarsfeld) oraz 30 żołnierzy. Wszyscy uwolnieni — w myśl poprzednio wniesionych podań — zostali zwolnieni z Legionów celem przejścia do c. i k. armii i dziś jeszcze odjeżdżają do swych właściwych c. i k. komend uzupełniających.

Zarządzenie pułkownika Zielińskiego, jedynie rozumne i obywatelskie w warunkach, gdy abolicya nie mogła być uzyskaną, kładzie kres smutnemu rozdziałowi w życiu ostatnich miesięcy w Legionach i będzie niewątpliwie powitane z należnem uznaniem i zadowoleniem we wszystkich kołach społeczeństwa polskiego.

Kronika.

Kraków, 24 listopada.

Zbiórka na wdowy i sieroty po poległych na wojnie. W niedzielę dnia 25 listopada b. r. odbędzie się na Rynku głównym i w publicznych lokalach powszechna zbiórka na rzecz wdów i sierót po poległych na wojnie. Dla pobudzenia ludności do ofiarowania datków urządzony będzie na Rynku głównym w południe wielki koncert muzyki wojskowej. Istnieje uzasadniona nadzieja, że w tym dniu nie znajdzie się nikt, ktoby nie zakupił odznaki na rzecz osób, które wskutek wojny straciły nietylko swych żywicieli, ale także moralnych opiekunów.

Na cele opieki legionowej urządza sekcya dochodowa departamentu opieki Naczelnego Komitetu Narodowego w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 3½ po południu w sali Grand hotelu podwieczorek artystyczny, zapowiadający się niezwykle pomyślnie i interesująco. Aby nie mącić spokoju w czasie trwania części artystycznej, bufet podwieczorek będzie połuny dopiero po jej ukończeniu, z tego też powodu wskazane jest jak najpunktualniejsze przybycie gości, których jak najliczniejsze przybycie będzie dowodem, że Kraków o potrzebach opieki legionowej nie zapomina.

»Akropolis« Wyspiańskiego i Ekielskiego. Kierownictwo odnowienia Zamku królewskiego na Wawelu otrzymało w darze dla przyszłego Muzeum Wawelskiego oryginalne rysunki projektu zabudowania wzgórza Wawelskiego pod tytułem: »Akropolis« kompozycyi Stanisława Wyspiańskiego i Władysława Ekielskiego. Rysunki będą wyłożone na stałej wystawie projektów urządzenia wzgórza wawelskiego w biurach odnowienia Zamku na Wawelu i dostępne do oglądania przez publiczność codziennie od rana do zmierzchu za wstępem 20 h.

Z »Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich miasta Krakowa«. Pełne posiedzenie wydziału »Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich« odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 11 przed południem w gimnazyum św. Jacka, pod przewodnictwem prezesa rektora Kazimierza Morawskiego. Na posiedzenie to zaprasza prezydyum wszystkich członków wydziału.

Koncert Jarosława Kociana. Program jedynego w tym sezonie koncertu Jarosława Kociana, który odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. w »Sokole«, jest następujący: 1) Dvořak: Koncert A-moll; 2) Bach: Andante i Preludium na skrzypce solo; 3) Czajkowski: Koncert D-dur; 4) Kocian: Humoreska, Wieniawski: Legenda, Smetana: »Z ojczyzny«. Akompaniuje słoweński pianista C. Licar, który nadto odegra Brahmsa Scherzo Es-moll. — Początek koncertu o godzinie 6 wieczorem. Pozostałe nieliczne bilety w księgarni F. Eberta.

Związek księgarzy polskich. Do Krakowa przybyli w tych dniach pp.: Józef Wolff, Jan Gebethner i Jakób Mortkowicz, księgarze warszawscy następnie p. Kalinowski z Kielc i p. Połoniecki ze Lwowa, celem naradzenia się z miejscowem gremium nad utworzeniem Związku księgarzy polskich.

Przedwczoraj odbyło się zebranie pod przewodnictwem p. Józefa Wolffa przy udziale przybyłych księgarzy z Królestwa Polskiego i Lwowa, dalej przy udziale starszego gremium krakowskiego, p. Antoniego Piwarskiego, zastępcy starszego p. Maryana Krzyżanowskiego i grona krakowskich członków gremium. W dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, rozpatrywano obecne stosunki wśród księgarstwa polskiego w Galicyi, Poznańskiem, okupacyi niemieckiej i austryackiej Królestwa Polskiego, oraz podnoszono potrzebę zjednoczenia księgarstwa polskiego w obecnym momencie przełomowym, celem ułatwienia sprzedaży książki polskiej na całym obszarze ziem naszych i wykształcenia prawdziwie narodowego księgarstwa, gdy dzisiaj przechodzi ono coraz więcej w ręce niepowołane, szczególnie w Galicyi. Ze względu na powyższe powody, uchwalono jednomyślnie utworzyć Związek księgarzy polskich, obejmujący Królestwo Polskie, Poznańskie i Galicyę, a wykonanie uchwały powierzono gremium krakowskiemu z tem zastrzeżeniem, że regulamin Związku ma być przygotowany do końca stycznia 1918 roku, a potem zaraz odbędzie się pierwszy zjazd księgarzy polskich dla wprowadzenia Związku w życie.

Wydawanie ziemniaków. Celem zaopatrzenia ludności w ziemniaki przed nastaniem mrozów, zarządziło miejskie biuro aprowizacyjne, aby w niedzielę, to jest 25 b. m., wydawano ziemniaki w następujących składach: 1) w składzie na placu drzewnym; 2) w składzie na placu Jabłonowskich; 3) w składzie Banku hipotecznego, ulica Zacisze; 4) w składzie krajowym, ulica Warszawska l. 19; 5) w składzie w wapienniku miejskim w Podgórzu; 6) w składzie przy stacyi kolejowej Bonarka; 7) w składzie Grossa w dzielnicy XIX.

Dostawa nierogacizny dla Krakowa. W ostatnim tygodniu dostarczył Zakład obrotu bydłem na potrzeby miasta Krakowa 261 sztuk nierogacizny, a w bieżącym tygodniu do dzisiaj (piątek) zaledwie sztuk 42. Kraków potrzebuje tygodniowo 600 sztuk nierogacizny. Tymczasem dostawa spadła do podanej ilości, to też objawił się w mieście zupełny brak tłuszczów i wędlin, a większą część sklepów zamknięto.

Wobec tego udał się wczoraj wiceprezydent miasta, p. Sare, z naczelnikiem administracyi akcyzy, drem Zawadzkim, do Zakładu obrotu bydłem i wojennej Centrali handlowej »Pecus«, gdzie przedstawili katastrofalny stan rzeczy i prosili o zaradzenie złemu.

Zastępca dyrektora Zakładu obrotu bydłem oświadczył, że powodem zmniejszającej się dostawy jest brak materyału w kraju, do czego przyłączyły się także inne chwilowe trudności. Oświadczył jednak, że w niedzielę odbędzie się w tej sprawie konferencya i że Zakład obrotu bydłem dołoży starań, aby miasto przed katastrofą uchronić.

Zdemaskowany szpieg. Kilka dni temu pisma krakowskie powtórzyły za moskiewskiem »Echem Polskiem« wiadomość, iż niejaki Eugeniusz Gajewski, pseudonim Lewicki, z Krakowa, był współpracownikiem ochrany warszawskiej. Otóż istotnie ów Gajewski, b. uczeń krakowskiej szkoły przemysłowej, został w marcu 1913 roku aresztowany w Krakowie wspólnie ze swoim towarzyszem Adamem Ożądałą z Czułowa, pod zarzutem zbrodni szpiegostwa na rzecz Rosyi. Gajewski został zasądzony na dwa lata, Ożądała na 1½ roku ciężkiego więzienia. Po aresztowaniu nadeszło do Gajewskiego 29 rubli z ochrany warszawskiej i wtedy przyznał się do winy. Gajewski i Ożądała pracowali pod kierownictwem pułkownika Batiuszyna, kierownika oddziału wywiadowczego rosyjskiego sztabu generalnego w Warszawie przy pl. Saskim pod l. 7. Batiuszyn otrzymywał od nich ustne i pisemne raporty z Galicyi za wynagrodzeniem 30—40 rubli miesięcznie.

Skonfiskowane nici. Jak wiadomo, policya krakowska wykryła w naszem mieście sześć tajnych magazynów nici, które przewieziono do dyrekcyi policyi krakowskiej. Jak już donieśliśmy, zapasy nici, skonfiskowane kupcowi Besterowi przy ulicy Bożego Ciała, zostały oddane i przewiezione do sądu karnego, gdzie przeciwko Besterowi toczą się dochodzenia. Natomiast zapasy nici, wykryte w pięciu innych magazynach, są dotąd przechowane w biurach policyi krakowskiej i nie wiadomo, jak długo tam jeszcze będą leżały. W mieście nici brakuje zupełnie; ceny lichwiarskie, dyktowane w handlu łańcuszkowym przez spekulantów, rujnują wprost konsumentów, a z drugiej strony nie ma jeszcze mowy o sprzedaży i rozdziale nici skonfiskowanych, gdyż jeszcze sąd tych spraw nie załatwił.

Konfiskata herbaty. Wczoraj w południe na polecenie prokuratoryi państwa aresztowano w Krakowie kupca Agenora Lisowskiego, któremu skonfiskowała policya 300 kilogramów herbaty i 700 kilogramów bulionu. Sąd powołał, jako rzeczoznawcę, kupca p. Jul. Grossego, który bada w policyi jakość przytrzymanych zapasów. Dochodzenia w krajowym sądzie karnym prowadzi sędzia śledczy dr Goldberger.

Obława policyjna. Onegdaj w nocy urządziła policya krakowska po ...nikach przedmieść obławę na wszelkie podejrzane indywidua. Podczas tej obławy aresztowano 33 osoby, przeważnie złodziei i zbiegów wojskowych.

Aresztowania. Policya aresztowała Józefa Wójtowicza i Salę Gaberową w Krakowie za nabywanie skór wojskowych podejrzanego pochodzenia.

Aresztowany został także 24-letni Stanisław Machaj pod zarzutem szeregu kradzieży, oraz 30-letni Karol Żur z Podgórza, który od Machaja kupował skradzione przedmioty. U Żura znaleziono trzy duże zwoje sukna, browning, dwie pary wojskowego obuwia, parę żółtych butów z cholewami; te wszystkie przedmioty pochodziły z kradzieży.

Również zakwestyonowano u Józefa Obydzińskiego w Podgórzu parę żółtych butów z cholewami z firmą J. Kelman w Warszawie, ul. Chmielna l. 8. U Stefana Grzesiewicza w Podgórzu znalazła policya kilkanaście kocy wojskowych, płaszczów i sukna na ubrania, a następnie 40 litrów z benzyną. Wszystkie te przedmioty pochodziły z kradzieży.

Aresztowanie szajki włamywaczów. Do sklepu Hummera i Bergera przy ulicy Meiselsa zakradli się nieznani sprawcy i skradli 300 kilogramów szpagatu, wartości 4.000 K. Włamywaczów następnie wykryto i aresztowano. Byli to: 25-letni Dawid Perlberger, 23-letni Natan Diamand i 22-letni Salomon Glücksman, a nadto 52-letni Götze Goldblatt, nabywca skradzionych przedmiotów.

Z kraju.

Rekursy w sprawie zasiłków wojskowych. Urzędowa »Gazeta Lwowska« zwraca uwagę, że ustawa o zasiłkach wojskowych z dnia 27 lipca 1917 r. wprowadziła między innemi tę nowość, iż przyznała stronom prawo rekursu od orzeczeń, wydanych w sprawach zasiłkowych: od orzeczeń, wydanych przez powiatowe komisye zasiłkowe do krajowej komisyi zasiłkowej, zaś od orzeczeń, wydanych w I. instancyi przez krajową komisyę zasiłkową, do ministerstwa obrony krajowej. — Do wniesienia rekursu wyznacza ustawa nieprzekraczalny termin 60-dniowy, licząc od dnia doręczenia orzeczenia i postanawia, że rekurs taki musi być wniesiony do tej komisyi zasiłkowej, która w pierwszej instancyi wydała zaczepione rekursem orzeczenie.

Krajowa komisya zasiłkowa zauważyła, że strony w przeważnej liczbie wypadków wnoszą rekursy od orzeczeń powiatowych komisyj zasiłkowych mylnie wprost do krajowej komisyi, zamiast do jedynie kompetentnej powiatowej komisyi zasiłkowej. Przez to nie tylko sprawa się przewleka, a strona może być narażona na szkodę, gdyż wskutek wniesienia rekursu do niewłaściwej władzy, może się zdarzyć, iż rekurs taki wpłynie do powiatowej komisyi po upływie 60-dniowego terminu rekursowego, wobec czego krajowa komisya nie wejdzie już w merytoryczną ocenę rekursu, lecz będzie musiała rekurs taki odrzucić, jako spóźniony. Rekurs przeciw orzeczeniu powiatowej komisyi zasiłkowej należy zawsze wnosić do tej komisyi powiatowej, która wydała orzeczenie w pierwszej instancyi. To samo odnosi się do wnoszenia próśb o przyznanie zasiłku wogóle, lub o jego podwyższenie, dalej przedstawień przeciw prawomocnym orzeczeniom komisyj zasiłkowych, wreszcie próśb o przeniesienie wypłaty zasiłku ze względu na to, że strona zmieniła później swe zwykłe miejsce zamieszkania.

Wszelkie tego rodzaju prośby należy zawsze wnosić do przynależnej komisyi zasiłkowej, względnie do tej powiatowej komisyi zasiłkowej, która wydała pierwsze orzeczenie.

Wynagrodzenie za świadczenia wojenne. Ze sfer interesowanych w sprawach odszkodowania za świadczenia wojenne dochodzą nas liczne zażalenia odnośnie do sposobu szacowania przez kompetentne komisye zgłoszonych świadczeń wojennych. Powołane komisye bowiem, stosując się do nieopublikowanych a wiążących je przepisów, uwzględniają przy oszacowaniu szkód ceny przedwojenne, zamiast cen, odpowiadających istniejącym obecnie stosunkom, wskutek czego interesowani nie otrzymują ani jednej dziesiątej części odszkodowania, któreby odpowiadało wartości faktycznie poniesionej szkody. Ze względu na okoliczność, że sprawa praktykowanego dotąd ustalania wartości szkody według cen przedwojennych jest dla stron wysoce krzywdzącą i nieodpowiada duchowi ustawy o świadczeniach wojennych — byłoby obowiązkiem naszej reprezentacyi parlamentarnej u kompetentnych czynników skutecznie zainterweniować i spowodować wydanie odpowiednich przepisów dla komisyi szacunkowych, umożliwiających stronom uzyskanie odszkodowania w kwocie, odpowiadającej wartości poniesionej szkody.

Powrót namiestnictwa do Lwowa. We czwartek o godzinie 5 po południu przyjechała do Lwowa z Białej druga partya urzędników, urzędniczek i funkcyonaryuszów namiestnictwa.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego we Lwowie. Jak już donosiliśmy, ruch tramwajów został we Lwowie wstrzymany. W sprawie tej ogłosił zarząd miasta komunikat następujący: »Ruch tramwajowy od czwartku, 22 listopada 1917 roku, na czas do dostawy węgla w odpowiedniej ilości zostaje całkowicie wstrzymany«.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego dla ludności Lwowa było bardzo przykrą niespodzianką. Dowiedziano się o niej dopiero z pism porannych. — Przed przystankami tramwajowymi mnóstwo ludzi czekało na tramwaj i dopiero przypadkowo dowiadywało się o tej katastrofie. Odczuć się to dało szczególnie tym, którzy z pakunkami wybierali się na dworzec, lub też przyjechali do Lwowa pociągiem rannym, urzędnikom, wogóle ludziom, spieszącym do pracy. Dorożkarze wyzyskiwali sytuacyę i za jazdę żądali sum wprost bajońskich.

Fałszywe karty chlebowe we Lwowie. We Lwowie przed kilku dniami wykryto fałszywe karty chlebowe, podobne jednak do prawdziwych i na pierwszy rzut oka nie dające się rozpoznać. Dopiero przez szkło powiększające widać, że linie pieczęci gumy, załamujące się w różnych miejscach, nie odpowiadają prawdziwym. Dochodzenia policyjne wykazały, że fałszowaniem kart trudniło się kilka osób, między innymi aresztowano już N. Eineiglerową i M. Mayerową, jako współwinne. Dalsze śledztwo w toku.

Sklep dla skonfiskowanych towarów we Lwowie. Zarząd miasta Lwowa w porozumieniu z dyrekcyą policyi otworzył specyalny sklep przy ul. Akademickiej l. 3, gdzie sprzedawać się będzie wyłącznie artykuły, pochodzące z tajnych magazynów, zakwestyonowane przez organa policyjne. We środę przed południem po raz pierwszy sklep był otwarty dla użytku publiczności. Miejski urząd gospodarczy przeznaczył dla wysprzedaży pewną ilość kaszy hreczanej, mydło, świece i cukierki. Na wiadomość o otwarciu sklepu, zgromadziły się tłumy publiczności, wyczekując na swoją kolej kupna. W najbliższych dniach w sklepie tym sprzedawane będą: czekolada, herbata, mleko kondensowane i t. d.

Zdaje się, że jest to najracyonalniejsze rozwiązanie kwestyi sprzedaży skonfiskowanych za lichwę towarów i Kraków mógłby pójść za tym przykładem Lwowa.

Ślub. Dnia 18 b. m. odbył się w kościele św. Piotra w Krakowie ślub p. Maryana Hupczyca, właściciela biura dzienników i ogłoszeń, obecnie sierżanta Legionów polskich, z p. Matyldą Siostrzonkówną.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 24 b. m.: »Powrót Odysa«, dramat w trzech aktach St. Wyspiańskiego.

W niedzielę, dnia 25 b. m., po południu: »Komedya słów« Schnitzlera; wieczorem: »Powrót Odysa«, dramat w trzech aktach St. Wyspiańskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu: »Przekupka warszawska« z p. Jadwigą Tuowieczówną; wieczorem: »Lalka«.

W niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 3 po południu: »Tricoche i Cacolet«; wieczorem: »Spisek koronacyjny« (Kordyan«, akt trzeci).

W niedzielę o godzinie 8 rano odprawi się z okazyi zjazdu Krajowego Związku Sodalicyj Maryańskich nabożeństwo w kaplicy sodalicyjnej, na które Komitet zaprasza Zjednoczone Sodalicye. 10370

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Pracownice Pow. komisyi zasiłkowej w Tarnowie 100 K. zamiast podarku w dzień imienin Janusza Milanicza, przewodniczącego tejże komisyi: Michałowie Parylakowie 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Arnolda Ruska: M. Kupferman 5 K.

Na K. B. K.: Władysławowie Chmielewscy z Sarajewa 50 K zamiast kwiatów na grób ś. p. radcy dworu J. Żarnowskiego zmarłego w Zagrzebiu.

Na Czerwony Krzyż: Żołnierze szpitala rezerwowego nr 2 1 K 80 h. jako karę za grę w karty.

Dla córki powstańca z 31 roku: F. R. 6 K.

Dla staruszki M. R.: L. R. 2 K.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po ukończeniu dyskusyi nad interpelacyami w sprawach aprowizacyjnych, prezydent ministrów Seidler odpowiedział na interpelacye Adlera, Pernerstorfera, Seitza i tow., tudzież posłów Kemettera, Pantza i tow. Prezydent ministrów porozumiał się w tej sprawie z ministrem spraw zagranicznych telefonicznie, który donosi co następuje:

Dr Seidler o rosyjskiej propozycyi pokojowej.

Aż do tej chwili nie wystąpiono na froncie wschodnim z propozycyą zawieszenia broni. Gdyby się to stało, c. i k. rząd propozycyę taką natychmiast w porozumieniu ze sprzymierzeńcami podda przyjaznemu badaniu i przyjmie propozycye, jakie będzie można przyjąć. (Przerywania). Minister spraw zagranicznych dodaje jednak, że zachodzące się teraz w stanie fermentu, niewyjaśnione stosunki w Rosyi nie pozwalają jeszcze na jasne zdanie sobie sprawy, czy stronnictwo pokojowe rzeczywiście zdoła przeprowadzić swoją wolę. Proszę wysoką Izbę o przyjęcie tego zawiadomienia do wiadomości (oklaski).

Kwestye prawno-państwowe.

Prezydent ministrów odpowiada potem na zapytanie pos. Stanka i tow. z jednej strony, a posła Langenhana i tow. z drugiej strony w sprawie oświadczenia węgierskiego prezydenta ministrów w węgierskiej Izbie. Mowca oświadcza, że jest nietylko uprawniony, ale moralnie zobowiązany do tego, żeby wobec stanowiska węgierskiego prezydenta ministrów scharakteryzować stanowisko rządu austryackiego w poruszonych przez węgierskiego premiera kwestyach prawno-państwowych. Jest tem bardziej zobowiązany, że niektóre austryackie stronnictwa zajmują stanowisko, które rzeczywiście nie godzi się integralnością prawno-państwowej budowy Węgier, zwłaszcza zaś z dualistycznym stosunkiem między obu państwami monarchii. (P. Kalina: Czesi nigdy tego nie uznają, to był wówczas gwałt dokonany na czeskim narodzie. (żywe długotrwałe oklaski). Zadania które sobie rząd postawił, rozpadają się na dwie części. Pierwsze przetrzymać czas wojny, równocześnie jednak ze względu na czas po wojnie zabezpieczyć także linie wytyczne dla gospodarczej odbudowy, a w związku z tem i politycznego rozwoju naszego państwa i porzynić w odpowiednim czasie przygotowawcze zarządzenia. Rząd oczywiście nie spodziewa się, żeby te akcyę, która wymaga wielu lat, mógł sam do końca doprowadzić, to jednak pragnie zarysować drogę, z której żaden przyszły rząd nie będzie mógł zejść. (P. Nemec: To kwestya).

Co się tyczy kwestyi ustroju, to każdy znawca naszych stosunków przyzna, że postępowania rządu w tej materyi musi być jamienne i ostrożne. Jeżeli się zważy, jak bardzo sprzecznemi są zapatrywania stronnictw na tę sprawę, to nie pozosaje rzeczywiście nic innego, jak tylko stworzyć uczciwe podstawy do dyskusyi. Bądź co bądź i przy tej reformie musi się utrzymać dwie zasady:

1) zawarowanie jedności państwa austryackiego,

2) utrzymanie dotychczasowych granic każdego kraju koronnego.

Prezydent ministrów stwierdza to wyraźnie ze względu na zapytanie Langenhana i nic innego nie podał też do wiadomości węgierskiemu prezydentowi ministrów. Co się tyczy pierwszego punktu, to są nam wszystkim znane dążenia, które zmierzają do rozluźnienia stosunków wewnątrz państwa austryackiego. O ile zwolennicy tych dążeń kierują się dobrą wolą do zapewnienia przez taką organizacyę rozwoju całości austryackiej pod berłem habsburskim, to oczywiście należy się temu zapatrywaniu szacunek, tak jak każdemu lojalnemu zapatrywaniu, muszę jednak stwierdzić, że takie zapatrywanie nie odpowiada programowi rządu, ponieważ rząd stoi na stanowisku, że rozluźnienie całości państwowej nie mogłoby wyjść na dobre państwu i jego częściom. (Przerywania). O ile jednak tendencye wspomniane idą w tym kierunku, by to, co powinno powstać przez wolę całego państwa od wewnątrz, zostało wymuszone przez naszych nieprzyjaciół w rokowaniach pokojowych, (Żywe oklaski na lewicy, przerywania u Czechów), to musimy takie zmiany jak najbardziej stanowczo odeprzeć i ostro potępić. (Żywe oklaski na lewicy).

Co się tyczy utrzymania dotychczasowych granic krajów koronnych, to jest tu miarodajną myśl, że kraje koronne w obecnej formie są tworami historycznymi, żyjącymi w świadomości ludów i dlatego żaden organiczny rozwój naszych stosunków ustrojowych nie może zaprzeczyć tym podstawowym czynnikom naszego życia państwowego. (Żywe przerywania ze strony Czechów: Będziemy o tem jeszcze mówili!).

Co się w końcu tyczy kwestyi, poruszonej przez rząd węgierski, żeby otoczyć karno-prawną ochroną integralność węgierską, to stwierdza premier, że nota, wystosowana przez austryackiego ministra sprawiedliwości do węgierskiego kolegi, zawiera tylko zawiadomienie, że w sprawie zagadnienia, czy według dotychczasowych praw istnieje taka karno-prawna ochrona, uproszono najwyższy trybunał kasacyjny o opinię.

Prezydent ministrów prosi o przyjęcie jego oświadczenia do wiadomości. Żywe oklaski, premier odbiera gratulacye.).

Odbudowa zniszczonych krajów.

Wiedeń, 24 listopada.

Po przemówieniu Seidlera, przyszło pod obrady sprawozdanie komisyi odbudowy w sprawie uchwalonych przez komisyę rezolucyj. Sprawozdawca Łukasiewicz wytyka zbyt powolny bieg całej akcyi odbudowy. Zdaniem komisyi, jednym z głównych powodów opaźniania się tej akcyi, był brak ustalonego programu. Wytyka niedostateczny kredyt, przyznany na osobę.

Minister robót publicznych, Homann, oświadcza, że uważa, iż państwo powinno przeprowadzić odbudowę zniszczonych przez wojnę krajów, rząd zaś uznaje, że odbudowa ta powinna być uskuteczniona, o ile możności, szybko. Chodzi o dzieło gigantyczne. Mamy siłę ukończyć to dzieło, ponieważ czujemy się solidarnymi z posłami i całą ludnością obszarów, dotkniętych katastrofą. Minister zwraca się następnie przeciw zarzutom sprawozdania, wytoczonym rządowi, i nazywa je nieuzasadnionymi. Stwierdza, że chodziło nie tylko o pieniądze, które rząd przyznaje w dostatecznej ilości, lecz także o robotników, inżynierów, urzędników do kierownictwa technicznego, których brak. Co się tyczy materyałów do odbudowy, to Centrala odbudowy w Galicyi zrobiła wszystko, co leżało w ludzkich siłach, zakupiła lasy, tam zbudowała kolejki, tartaki, odbudowano też cegielnie, zniszczone przez Moskali, i cegieł na odbudowę jest dość, brak jeszcze dachówek, szkła i żelaza. Przyłączają się jeszcze trudności transportowe. Minister oświadcza następnie, że z powodu powolnego tempa, które wytyka sprawozdawca, nie można winić tylko rządu i jego organów, lecz należy je położyć na karb nadzwyczajnych stosunków. Dlatego odbudowa ograniczyć się musiała do stworzenia chwilowych pomieszczeń i naprawy niektórych gospodarstw rolniczych, odbudowę miast musiano odłożyć na czas późniejszy.

Minister, reagując na uwagę jednego z posłów, stwierdza, że przywiązuje największą wagę do tego, by włościanie współdziałali przy odbudowie swoich gospodarstw i przypomina, że minister skarbu wyraźnie zapewniał, że gdzie trzeba będzie dodatkowych kredytów, to one będą udzielone. Już z powodu oswobodzenia Galicyi wschodniej, niezbędny jest kredyt dodatkowy.

Co się tyczy wzniesienia tymczasowych pomieszczeń dla ludności w Galicyi wschodniej, to jest to prawda wielka i pilna. W Żurawicy pod Przemyślem przysposobiono już 1.080 domów barakowych, a ministerstwo robót publicznych zarówno do naczelnej komendy armii, jak i do ministerstwa wojny zwróciło się z żądaniem dostawienia odpowiedniej ilości wozów, by te baraki na czas przed nastaniem zimy odstawić na miejsce.

Po przemówieniach Semaki i Delugana, p. Onyszkiewicz podnosi, że w obszarach ukraińskich nie idzie tylko o odbudowę budynków mieszkalnych i gospodarczych, lecz całej pracy kulturalnej narodu ukraińskiego. Zgłoszono niedawno we Lwowie żądanie utworzenie osobnej centrali odbudowy dla zniszczonych obszarów ukraińskich i oddania tej odbudowy ukraińskim siłom fachowym, organizacyom fachowym, przedewszystkiem zaś ukraińskim korporacyom rolniczym. Dotychczasowa centrala zajmowała się wyłącznie Galicyą zachodnią, zaś w Galicyi wschodniej tylko wielką własnością i przemysłem, a pominęła ukraińskie rolnictwo.

Dyskusyę zamknięto i mowcami generalnymi wybrano: pro Matakiewicza, contra Bugatę.

Następne posiedzenie we wtorek.

Dr Wekerle o propozycyi pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 24 listopada.

(Węg. Biuro Reutera). W komisyi budżetowej Izby posłów, przed przejściem do porządku dziennego skierowali hr. Ludwik Levay i Ernest Brody do prezydenta ministrów zapytanie w sprawie rosyjskiej propozycyi pokojowej. Prezydent ministrów dr. Wekerle oświadczył: Nie posiadam żadnego bezpośredniego połączenia z Rosyą. Otrzymujemy wiadomości częścią przez Sztokholm, częścią przez inne skandynawskie kraje. Zamieszczona w dzisiejszych dziennikach wiadomość nie została jeszcze dotychczas urzędowo potwierdzona. W każdym razie musimy się upewnić, czy ten, który stawia propozycyę, jest władzą, która decyduje i czy propozycya została przedstawioną przez czynnik miarodajny. Pominąwszy to, postępowaniem naszem będzie naturalnie kierować gotowość do pokoju. Prezydent ministrów zakończył stwierdzeniem, że rząd jest informowany o rosyjskich wydarzeniach przez posłów, znajdujących się w państwach neutralnych.

Budapeszt, 24 listopada.

Poseł hr. Stefan Tisza skierował do prezydenta ministrów naglące zapytanie, czy zapowiedziany w dziennikach krok ze strony rosyjskiego kierownictwa wojskowego już nastąpił, a jeżeli taki krok został już zrobiony, lub zostanie zrobiony w przyszłości, jakie stanowisko zajmie wobec niego urząd spraw zagranicznych. Mowca wskazuje na to, że już podczas układu w Mürzsteg podniósł, że sprzeczności między Rosyą a monarchią nie są nie do pokonania i że taka sama sytuacya istnieje i obecnie. Mowca zajmuje się następnie wewnętrznymi stosunkami w Rosyi i oświadcza, że jest rzeczą godną życzenia, że jeżeli ze strony rosyjskiej zostanie podjęty krok celem zawarcia zawieszenia broni, by krok ten znalazł u państw centralnych takie przyjęcie, któreby wzmocniło widok i zwycięstwa i wzmocnienia pozycyi partyi pokojowej.

Prezydent ministrów dr. Wekerle odpowiedział: „Wysoka Izbo! Uznacie to pewnie za naturalne, że nie będę mówił o stale zmieniających się stosunkach w Rosyi i chcę się tylko ograniczyć do stwierdzenia faktów. Stosunki rosyjskie są jeszcze niejasne, — tak, że nie można stwierdzić, czy tamtejsza partya pokojowa będzie w możności zrealizować swoje dążenia. Dotychczas nie doszła nas żadna propozycya pokojowa — ani też propozycya zawieszenia broni. Jeżeli ona nadejdzie, poddamy ją w porozumieniu z naszymi sojusznikami przychylnym rozważaniom (żywe oklaski) i jeżeli warunki będą możliwe do przyjęcia, — przyjmiemy propozycyę. Proszę Izbę o przyjęcie mej odpowiedzi do wiadomości".

Izba przyjęła odpowiedź prezydenta ministrów do wiadomości.

Ultimatum Trockiego.

(Tel. c. k. Biura kcrsp.)

Sztokholm, 24 listopada.

»Wolja Naroda« donosi:

Trockij postawił sojusznikom ultimatum, wzywając ich od rewizyi celów wojny. Zażądał odpowiedzi do 23 b. m. W razie przeciwnym, zawrze z państwami centralnemi pokój odrębny, a jeżeliby wojna miała trwać dalej, ogłosi Rosyę neutralną.

Amsterdam, 24 listopada.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Trockij wystosował do reprezentantów koalicyi pismo, w którem powiadamia ich o utworzeniu się nowego rządu rosyjskiej republiki. Dalej prosi ambasadorów i posłów, by przyjęli do wiadomości propozycye rozejmu i demokratycznego pokoju według intencyi wszechrosyjskiego kongresu sowietów, jako formalną propozycyę natychmiastowego rozejmu na wszystkich frontach i natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych. Oświadcza, że tę propozycyę wystosowano równocześnie do wszystkich wojujących narodów i rządów.

Kongres reprezentantów chłopskich postanowił siedzibę swoją przenieść do Mohilewa, ponieważ obawia się wmieszania się bolszewików i chce dać żołnierzom z frontu sposobność brania udziału w kongresie.

Minister marynarki Werderewski ustąpił.

Trockij komunikuje, że tajna korespondencya dyplomatyczna, znajdująca się w jego posiadaniu, będzie natychmiast opublikowana.

Wicesekretaryat dla spraw polskich na Ukrainie.

„Dziennik Kijowski" z 30 października donosi:

Wicesekretaryat do spraw polskich składa się obecnie z 3 wydziałów: do spraw ogólnych kierownik p. Jan Starczewski, do spraw ekonomicznych i współdzielczych — kierownik p. Zenon Pietkiewicz i do spraw oświaty — kierownik p. Stanisław Kalinowski. Zarząd biura spoczywa w ręku p. Romana Knolla. W celu nadania pracom Wydziału oświaty jak największej powagi i bezstronności, utworzona została przy wicesekretaryacie Rada do spraw oświaty, w której skład, oprócz wicesekretarza p. M. Mickiewicza i kierownika wydziału oświaty p. St. Kalinowskiego, weszli: pp. Józefat Andrzejowski, Aureli Drogoszewski, Ludwik Janowski, Stanisław Trabezo, Henryk Ułaszyn i Karol Wilkoszewski. Skład Rady oświatowej będzie z czasem powiększony.

Powrót Maksymiliana Malinowskiego do kraju.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 24 listopada.

W Sztokholmie bawi redaktor „Zarania". Maksymilian Malinowski. Został on, jak wiadomo, w czasie odwrotu Rosyan z Warszawy uwieziony do Rosyi i dopiero po zwycięstwie rewolucyi puszczony na wolną stopę. Obecnie wraca Malinowski, osobistość wśród ludu polskiego nader popularna, do kraju.

Walka z łodzią na łodzie podwodne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 listopada.

(Urzędowo). Na morzu Północnem zatopiono jeden żaglowiec i trzy parowce. Jedna z naszych łodzi podwodnych stoczyła dnia 30 października walkę u wschodniego wybrzeża angielskiego z łapką na łodzie podwodne, uparowaną jako mały okręt dwumasztowy. ... ugodziła w ten okręt ... strzałami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 listopada.

Zamordowanie b. członka Rady Stanu.

Lublin. »Ziemia Lubelska« donosi, że były członek Rady Stanu, właściciel dóbr w Zgierzu, Antoni Kępiérkowski, został przedwczoraj wieczór w drodze powrotnej do domu przed Bełżycami zamordowany przez bandytów. Polskie władze sądowe udały się na miejsce zbrodni.

O uwolnienie posła Breitera.

Wiedeń. »Polnische Nachrichten« donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że ministerstwo spraw zewnętrznych interweniowało ponownie w sprawie uwolnienia posła Ernesta Breitera z rosyjskiej niewoli cywilnej i w dalszym ciągu prowadzi rokowania. Poseł Breiter jest w wieku, który, według niedawno zawartego układu, zezwala na obustronne wypuszczenie z niewoli pewnych kategoryj jeńców cywilnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Dr Jan Żarnowski

radca dworu, szef oddziału sprawiedliwości w Sarajewie, kawaler orderu Leopolda żelaznej korony i orderów bułgarskich i greckich

urodzony w Łużnej 1853 roku, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 listopada b. r. w Zagrzebiu, gdzie zwłoki, aż do przewiezienia do grobowca rodzinnego w Łużnej, na tymczasowy spoczynek złożone zostały.

O tem Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów Zmarłego zawiadamia stroskana Rodzina.

Nabożeństwa żałobne

odbędą się dnia 28 listopada w Łużnej w kościele paraf. w Kalwaryi i Tarnowie w kościele OO. Bernardynów o godzinie 9 rano.

†

Marya z Głowackich Dembowska

przeżywszy lat 96, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23 listopada 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany syn, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Feliks Ratyński

funkcyonaryusz kolejowy, żołnierz 13 p. p. przeżywszy lat 20, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22 listopada 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala garnizonowego nr 15 w Krakowie na cmentarz podgórski nastąpi w sobotę dnia 24 b. m. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany ojciec zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

z Frieberów

Róża Kronfeldowa

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach we czwartek dnia 22 b. m. w 49 roku życia.

W nieutulonym żalu pogrążona rodzina zaprasza niniejszem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę dnia 25 b. m. o godzinie 11 przed południem z domu żałoby przy placu Groble l. 12. wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Osoba

młoda, inteligentna, poszukuje posady kasyerki od 1-go grudnia w pierwszorzędnym interesie, ewentualnie złoży kaucyę. Zgłoszenia pod „Ida“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 10349 1 2

Koncypient adwokacki

przyjmie posadę. Zgłoszenia pod „Koncypient“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10342 1 3

Inteligentna panienka

umiejąca pisać biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, z ukończonym kursem handlowym, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod E. P. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10356 1 3

Panienka

uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsc prywatnych w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod Wanda przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 10345 1 2

Lekcye języka angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Homańczyk, ul. Basztowa l. 4, parter. 10333

Panienka

umiejąca pisać na maszynie, z III kl. wydz. i jednorocznym kursem handlowym, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Posada 10343“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10343 1 2

Pragnę

pobierać lekcye matematyki w języku niemieckim. Zgłoszenia pod T. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10334

Potrzeba

buchalterki

lub buchaltera do większego przedsiębiorstwa technicznego. Oferty pod „A.-B.“ do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 10348 1 3

Umeblowane mieszkanie

z trzech pokoi zaraz do podnajęcia. Batorego 24, parter. Oglądać można od godz. 3 do 5 po południu. 10314 1 2

Na Śląsku austr.

22½ morga ziemi, młyn wodny, budynki murowane, sprzeda J. Ropski, Kraków, ulica Szewska 5. 10354 1 2

Majątek ziemski

w Wielkim Krakowie, nadający się do parcelacyi, w cenie około 2 milionów koron, do sprzedania. Zgłoszenia pod K. G. 17 przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10344 1 2

30.000 koron

potrzebne na drugą hipotekę po banku, na realność w Krakowie położoną. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Miehlhausera, ul. Floryańska 49. 10391 2 2

Kierownik

fabryk dachówek, cegielń, wapienników i młynów, rozumiejący się na maszynach, motorach, piecach i rachunkowości, szuka posady zaraz. Zgłoszenia: Kazimierz Tokarz, kierownik gazowej klinkrowni w Zamościu, Królestwo Polskie. 8709 8 12

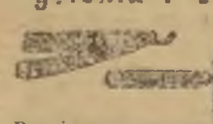
Używane korki

w dobrym stanie, kupuje w każdej ilości, po najwyższych cenach, fabryka „Iskra“ w Krakowie, ulica Łobzowska l. 8. 9555 8 20

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmanna, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 10016 0 10

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy zesrebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—. Bezpieczne przyrządy do golenia, ponikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt“, z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo.

3476 22 40



3911 12 30

Jeniec rosyjski

Polak, z gubernii wołyńskiej, młody, z ros. świadectwem „aptekarskiego ucznia“, znający język niemiecki, mający pozwolenie rządu austr. na wstąpienie do apteki na praktykę, szuka miejsca. Zgłoszenia: Jeniec woj., jeńcz. och., Edmund Karpiewicz, Nowy Dwór 9, p. Holzi Stare (Neuhof 9, Althart) Morawy. 10173

H. KŁAPÓWNA

Kraków, Rynek główny l. 10
dom firmy Linoleum
poleca:

Pracownię ubrań dla pensyonarek, chłopców i dzieci. Na żądanie przykrawa płaszczyki, spodnice, bluzki, ubrania i t. d. 10321 1 3

Oficer

poszukuje pokoju umeblowanego od 1 grudnia 1917, najchętniej przy ulicy Lubicz, Lubomirskiego, Topolowej i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod A. K. 300. 10292 2 2

Jałowiec

do kadzenia, tegorocznego zbioru, kilo 6 K sprzedaje obszar dworski p. Glińsko, koło Żółkwi. 10339

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

7291 57 0

Dzierżawa do objęcia

350 morgów w odległości 3 mil od stacyi. Potrzebna większa gotówka. Inwentarz do objęcia. Zgłoszenia pod „Dzierżawa“ przyjmuje Biuro ogłoszeń, Lwów, 3 Maja 5. 9961 2 2

Oficer

poszukuje pokoju umeblowanego zaraz w okolicy kasyna wojskowego, głównej poczty i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod A. K. 200. 10293 2 2

Poszukuję się

chłopca do praktyki. Salo Scheuer, ul. Stradom l. 5. Skład zegarów 10167 3 3

Trucizna bakcylowa

na szczury i myszy
oraz

środki tuczące

dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Konarskiego 30. Także u Helma i Ski i Hanaka i Ski. 7230 0 10

Śrut do polowania

z każdego ołowiu może sobie zrobić łatwo zapomocą mego przyrządu. Za okrągłość śrutu ręczy się i są liczne uznania do rozporządzenia. Przyrząd na 2 dowolnie obrane wielkości śrutu wysyła za zaliczką 35 K Jan Moravek, Pilzno (Czechy), Schiesstätte. 9969 7 10



„JERRY“ Ska

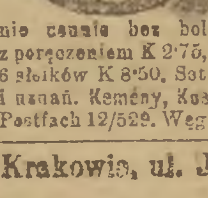
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 37 0

500 KORON

zapłacę każdemu, jeżeli mu nagniotków brodawek, stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem K 2·75, 3 słoiki K 5·50, 6 słoików K 8·50. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Koszyce (Kassa) I. Postfach 12/529. Węgry. 10032 1 13



Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne

Sp. z ogr. odp.

poszukuje fachowo uzdolnionych współpracowników, zarówno do robót biurowych, jakoteż manipulacyjnych w lesie i przy tartakach.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i życiorysem, uprasza się przesłać do biura Polskiego Zjednoczenia przemysłowo-leśnego, Sp. z ogr. odp., Kraków, ul. Basztowa 17, I p. 10153 3 3

Zagadnienia techniczne odbudowy kraju.

Przedsiębiorstwa miejskie
K. Gorski, K 1·50.

Wodociągi
Dr K. Pomianowski, K 1·50.

Materyały budowlane
D. Krzyczkowski, K 2.

Stuźnie
M. Rybczyński, K 1·50.

Rzeźnie
W. Szaynok, K 1·50.

Drogi i ulice
A. Kühnel, K 2.

Motor elektryczny
w drobnym przemyśle, W. Günther, K 4.

Regulacya rzek
M. Rybczyński, K 2

Odbudowa wsi i miast
J. Drexler, K 6.

Melioracye rolne
A. Wierzbicki, K 3.

Kanalizacya miejska
Dr K. Pomianowski, K 4.

Wybór silnika
Dr W. Chrzanowski, K 6.

Drogi wodne w Polsce
Dr M. Matakiewicz, K 3.

Zakłady o sile wodnej
Dr J. Łopuszański, K 3.

Budowa miast i małych miasteczek
A. Kühnel. 9370 5 10

Wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie
Na składzie w każdej księgarni.

„Brillant“ najlepszy krochmal

używany do sztywnienia każdego gatunku bielizny. Do nabycia w kartonach pocztowych po 90 paczek. Oferty dla P. T. kupców i Stowarzyszeń spożywczych przez Główne zastępstwo dla Galicyi Maurycego Vorzimmera w Krakowie, ul. Wrzesińska 7. Tel. 256. 9734 6 8

Grzyby suszone

po 50 K za kilogram loco magazyny w Białej 9864 2 3

poleca

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie w Krakowie, Rynek 22, I p.

Wałeczki

Nr 1	2	3	4	5
50 h	60 h	80 h	1·—	1·30

Farby do farbowania materyj we wszystkich kolorach, pakiet 60 hal.; 9634 5 6
Ochraniacze do obuwia marki „Oxida“, tuzin 32 hal.;
Tabletki, zastępujące w zupełności mydło toaletowe, rulon 25 sztuk K 1·30;
„Elerol“ do konserwowania jaj, pakiet 50 hal.;
„Stärkin“ zamiast krochmalu, pakiet 50 hal.

poleca firma
L. WEINDLING
skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Grodzka l. 23. Tel. 1596.

Do sprzedania

częściowo lub razem: 1) Duża, długa, oszklona, ścienna szafa sklepowa, ozdobiona dużym gzymsem kielowanym i filarami rzeźbionemi, z półkami i szufladkami z podestem z czerwonego, prawdziwego marmuru; 2) szafa „chłodnia“; 3) lodownia sklepowa; 4) secesyjne półki na towary galanteryjne, kosmetyki i t. p. Wiadomość w Podgórzu, ul. św. Floryana 10, parter, na prawo, między godz. 2—4 po południu. 10341

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!

810 20 0



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus“:

polsko-niemiecki, część I. i II.		Cena każdej części K 7·50.
„ francuski, część I. i II.		Przesyłka polecona 50 hal.
„ angielski, część I.		
„ włoski, część I.		

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).
Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Młynki stołowe (śrutowniki)

nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje: Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, ul. Mostowa 13. 10215 4 10

Duży dywan wschodni

futra damskie, perskie i sealskinowe, stara porcelana i szal crêpe de chine do sprzedania w 10285 3 3

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

Realność w śródmieściu

(na Małym Rynku), nadająca się specyalnie dla kupca lub przemysłowca, do sprzedania. Informacyj ustnych udziela z grzeczności od godz. 5—6 po poł. Instytut języków Ansona w Krakowie, ul. Szewska l. 17, II p. 10168 4 5

Ogłoszenie.

Kilku ślusarzy (lub maszynistów), jeden elektromonter mogą znaleść stałe zajęcie w krakowskiej gazowni miejskiej. 10234 2 3

„Herbata z rumem“ - surogat

odpowiadający przepisom ustawy o sporządzaniu środków żywności. Dwie łyżeczki kawowe tego surogatu dodane do ⅛ litra gorącej wody dają herbatę o wyśmienitym smaku. W gąsiorach po 25 litrów i w beczkach dostarcza: Generalna Reprezentacya

J. Rympel, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 14.
dostawca wielu zakładów i konsumów. 10108 2 2

Próbek nie wysyła się. Ostrzega się przed falsyfikatami.

Licytacya koni.

Dnia 26 listopada b. r., o godz. 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Kobierzynie k. Krakowa większa ilość koni rosyjskich, w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą usunięci. 10317 2 3

C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „Brunatna maść“ Dra Flesch'a. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 1 K 60 h, wielki słoik 3 K, porcya familijna 9 K. 9091 18 0

Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym orłem“, Rynek główny A.-B., 45; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym orłem“ Józefa Rohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Misiołowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tobiaszka; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stizzla; Nowy Sącz: apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Poszukuje się

od Nowego Roku gospodarza-karbowego, dobrego rolnika, obeznanego z maszynami rolniczemi, na dobrych warunkach, na ordynaryę lub ekonoma bez rodziny na stół. Zgłoszenia piesemne: Jurczyce, poczta Skawina. 10346 1 4

Pokoju

nieumeblowanego, z osłem utrzymaniem poszukuje uczeń ca od 1 grudnia. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „Uczeń“. 10337 1 2

36.000 K

do umieszczenia na II pewną hipotekę. Zgłoszenia pod B. S. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10353 1 3

Siodło

do sprzedania. Ul. Jagiellońska 5, II p., u właściciela. Nr tel. 1219. 10351 1 3

Futerko oficerskie

do sprzedania. Hotel pod „Różą“, ul. Floryańska u portyera. 10325 1 3

Kupię

esencyę rumu w każdej ilości. Zgłoszenia pod „Rum“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 10326 1 2

Mieszkanie

słoneczne, z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki, na parterze, do wynajęcia od 1 grudnia w Podgórzu, przy ul. Józefińskiej l. 29, Wiadomość tamże, I p. 10350 1 2

Pokoju

suchego, ze śniadaniami, przy postępowej, spokojnej rodz. izr., poszukuje intel. panna. List. zgłosz. pod Berta H. przyjmuje Admin „N. Reformy“. 10336 1 2

Elektrownia miejska w Krakowie przyjmie

szofera.

Płaca według umowy. Mieszkanie w naturze. Zgłaszać się w Dyrekcyi przy ul. Dajwór 27. 10306 2 3

Kupię dom

o 4 do 6 ubikacyach, z zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem warzywnym, chętnie także z owocowym, w miasteczku Galicyi zachodniej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Galicyanka“. 10081 6 0

Gospodarz

(karbownik) w średnim wieku, energiczny, umiejący czytać i pisać, ze świadectwami dotychczasowej służby, znajdzie umieszczenie pod korzystnymi warunkami od Nowego Roku lub zaraz. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Wróblowice, p. Zakliczyn n. D. 10264 3 3

Kupuję

dla mych klientów tylko bardzo wielkie lasy. Szczegółowe zgłoszenia tylko od właścicieli przyjmuje Albert Rosenberger, Wiedeń, Praterstrasse 60. Telef. 44170. 10202 4 7

Potrzebny jest zaraz

leśniczy egzaminowany

do większego majątku w górach na Bukowinie. Podania wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Zarządu lasów i dóbr w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź. Podania nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 10220 4 10

Poszukuję

folwarku 50—70 morgów pola żytnego, z budynkami, w dobrym stanie, z ogr. dem owocowym, z inwentarzem martwym i żywym w pobliżu stacyi kolejowej, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod Z. Z. 200. Pośrednictwo niedopuszczalne. 10184 2 4

Znaleziono

we wtorek wieczór przed teatrem miejskim szpilkę do krawatki. Można odebrać pomiędzy godz. 2 a 3 po południu, ul. św. Anny 3, II p. 10309 2 2

Osoba

w średnim wieku, z dobrego towarzystwa, bardzo inteligentna, poszukuje posady towarzyszki, opiekunki, reprezentantki domu. Może wyjechać. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Warszawianka“. 10281 2 2

Adwokat Dr Łucki

w Nadwórnej

poszukuje koncypienta. Posada do objęcia bezzwłocznie. 10296 3 3

Młynarza

zdolnego fachowca, przyjmie zaraz młyn kontraktowy (turbinowo walcowy) Rudolfa Schindlera w Mogile. 10280 3 8

Kasyerka

z dłuższą praktyką, poszukuje całodziennego zajęcia. Zgłoszenia pod „Kasyerka“ przyjmuje Biuro Rottera, ul. Grodzka 15. 10287 2 3

Folwark

120 morgów, ziemia 1 klasy, budynki dobre, sprzeda za cenę 300.000 K firma J. Ropski, Szewska l. 5. 10288 2 2

Strzelbę Hammerless,

cal. 16 lub 12, najchętniej z bocznymi zamkami, ostatecznie z kurkami cal. 16, w dobrym stanie, kupię i zapłacę dobrze. Oferty z opisem pod „Strzelba“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10278 3 3

2 kamienice

kupię. Cena obojętna. Zgłoszenia pod „Bankier“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10289 2 3

Kamienica

I-piętr., z ogrodem, 298 sążni, jest do sprzedania w Podgórzu. Wiadomość u właść.: ul. Kołłątaja l. 1 w Podgórzu. 10310 2 2

Adwokat Olexincer

w Wiśniczu koło Bochni

poszukuje rutynowanego koncypienta i rutynowanego kolicytatora, piszącego biegle na maszynie. Posada solicytatora do objęcia zaraz, posada koncypienta od 1-go stycznia 1918 r. Warunki posad korzystne. 10305 2 3

Piękne, zupełne urządzenie hotelu

to jest: meble, bielizna, naczynia, zupełne łóżka, umeblowanie pokoi gościnnych, urządzenie kuchni, naczynia srebrne, porcelanowe, wozy sanie, do sprzedania tylko w całej partyi.

Listy: Karol Kiener Zell am See. 10298

Potrzebni

ogrodnik i karbownik, wolni od wojska, na ordynaryę, do Zarządu dóbr Ostrów p. Gawłów pod Bochnią, dokąd pisemne zgłoszenia skierować należy. 9972 3 3

Posada magistra

dla pań (mężczyzn) mówiących po polsku i po niemiecku, od 1 grudnia, ewentualnie później, do obsadzenia. — Zgłoszenia wraz z curriculum vitae należy przesłać pod adresem: apteka pod Lwem w Białej. 10231 4 4

9 c. k. austryacka loterya klasowa.

Ciągnienie I klasy 12 i 13 grudnia.

⅛ losu 5 K ¼ losu 10 K ½ losu 20 K ⅟₁ losu 40 K

Zamówienia — także z pola — uskuteczniać kartą korespondencyjną. Przesłanie losów i czeku następuje zaraz.

Największa wygrana 10363 1 7

milion koron
gotówką bez potrącenia.

Dom bankowy Aleksandra Suchanka, Berno (Mor.), ul. Ferdynanda 37.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.